

Kontrowersyjne grupy kultowe i sekty

Analiza psychologiczna i prawna

Pod redakcją
Mariusza Gajewskiego SJ

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum
Wydawnictwo WAM
Kraków 2011

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2011
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 420 • faks 12 42 30 038
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://www.ignatianum.edu.pl>

Recenzenci

dr hab. Jan Bielecki, prof. UKSW
dr hab. Stanisław Głaz, prof. Ignatianum

Projekt okładki i stron tytułowych
Joanna Panasiewicz

ISBN 978-83-7614-035-3 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7505-904-5 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Spis treści

Wstęp	7
Przedmowa	11
R o z d z i a ł I	
Andrzej Wołpiuk	
Rodzaje i uwarunkowania postaw przyjmowanych wobec sekt.	
Analiza zjawiska	15
The types and determinants of attitudes adopted towards sects. An analysis of the phenomenon	
R o z d z i a ł II	
Dariusz Krok	
Poznawcze i emocjonalne strategie psychomanipulacji	
perswazyjnej w sektach	43
Cognitive and emotional strategies of persuasive psychomanipulation in sects	
R o z d z i a ł III	
Tomasz Franc	
Kontrola świadomości, a tożsamość jednostki	67
Mind control and the identity of the individual	
R o z d z i a ł IV	
Andrzej Jastrzębski	
Psychologiczne korelaty religijności jako predykatory konwersji	
religijnej a podatność na zwerbowanie do sekty	85
Psychological correlates of religiosity as predictors of religious conversion	
R o z d z i a ł V	
Mariusz Gajewski	
Działalność konsultacyjna i interwencyjna względem członków	
grup kultowych i ich rodzin	107
Consultation and intervention activities for cult group members and their families	

R o z d z i a ł VI

Anna Nowakowska

Proces samoaktualizacji człowieka z perspektywy idei New Age 127

The process of human self-actualization from the perspective of the idea of New Age

R o z d z i a ł VII

Joanna FrankowiakProfilaktyka podatności na działanie sekt. Teoria i propozycje
praktycznych rozwiązań 149Preventing the susceptibility to the influence of sects. Theory and practical
proposals for solutions

R o z d z i a ł VIII

Marta Romańczuk-GrąckaKontrola informacji w sektach destrukcyjnych a realizacja znamion
ustawowych wybranych typów przestępstw 179The control of information within destructive sects and satisfying the elements
of crime in certain types of offences

R o z d z i a ł IX

Ewa Monika Guzik-MakarukSekta religijna a obowiązujący system prawa karnego.
Wokół definicji i jej potrzeby 201

Religious sects and the current penal law system. On their definition and the need for it

R o z d z i a ł X

Ireneusz KamińskiWybrane normy prawa cywilnego w kontekście działalności
tzw. sekt i nowych ruchów religijnych 221

Selected standards of civil law in the context of the sects and new religious movements

R o z d z i a ł XI

Maciej SzostakO zakresie przedmiotowym i metodologii badań tzw. „sektologii”.
Przyczynek do teorii badań nad „sektami” 257On the subject matter and methodology of the so-called “sectology”.
A contribution to the theory of research of “sects”

Bibliografia

Ireneusz Kamiński / Paweł SzuppePolskojęzyczna bibliografia dotycząca sekt i nowych ruchów
religijnych za lata 2004-2009 273**Informacje o Autorach** 355

Wstęp

Niewątpliwie o sektach i nowych ruchach religijnych można mówić i pisać na wiele sposobów. Niniejsza publikacja stanowi zbiór artykułów, które zjawisko grup kultowych ujmują przede wszystkim na sposób psychologiczny i prawny. Warto na samym wstępie podkreślić, że poszczególni autorzy – eksperci tematu – analizując grupy kultowe i sekty w sposób naukowy, nie rezygnują z komunikatywnego języka, co powoduje, że odbiorcą książki obok specjalistów tematu, może być również czytelnik, który dopiero „wgryza” się w omawiane tematy.

Idea książki zrodziła się podczas mojego miesięcznego pobytu w Hiszpanii, a dokładnie w trakcie tygodnia spędzonego w Loyola. Tak się złożyło, że odwiedzając różne miejsca, mniej lub bardziej turystyczne, natrafiłem na olbrzymią liczbę różnego rodzaju plakatów, ulotek, itp., reklamujących najróżnorodniejsze nowe ruchy religijne i sekty, które obecne są również w Polsce. Spotkałem w tym okresie również kilku emisariuszy pewnych grup kultowych oferujących mi „start w lepsze życie”. W tym momencie dysponując większą ilością czasu podjąłem pierwsze kroki zmierzające do zebrania autorów i wytyczenia linii przewodniej dla publikacji, co ostatecznie zaowocowało dzięki uprzejmości Wydawnictwa Ignatianum niniejszą pozycją.

Istnieje niewątpliwie silna potrzeba pogłębiania tematu sekt i grup kultowych, które wraz z rozwojem społeczeństwa „zasiedlają” kolejne nowe jego przestrzenie. Wolność religijna nieustannie od wieków postulowana i ochraniana na różne sposoby – dziś silnie eksponowana – przeplata się wciąż na nowo z ciemną stroną ludzkiej natury, która skłonna jest podporządkować ducha sprawom nie mającym z duchowością nic wspólnego. Analiza grup kultowych z perspektywy nauk społecznych, w tym kontekście, wydaje się być należycie usprawiedliwiona, a może nawet wręcz oczekiwana.

Niniejsza książka wpisuje się swoją treścią w szeroki nurt badań nad zjawiskiem nowych ruchów religijnych z perspektywy – jak już wspomniałem wyżej – dwóch ważnych dyscyplin naukowych, którymi są nauki psychologiczne i prawne. W jej treści nie brakuje również odniesień pedagogicznych, socjologicznych czy teologicznych. Z pewnością autorzy piszący niniejszy tom nie wyczerpują tematu, nie o to jednak chodzi. To, co wydaje się szczególnie ważne i cenne w kontekście publikacji, to fakt, że autorzy dalecy od dogmatycznych osądów, w sposób profesjonalny, starannie i metodycznie odsłaniają czytelnikowi niejednokrotnie zawile i nie zawsze jasne mechanizmy funkcjonowania sekt i związane z tym oddziaływaniem prawne tego konsekwencje.

Należy mieć nadzieję, że prowadzona analiza zjawiska jaką poczynili poszczególni autorzy w swoich artykułach wzbudzi u czytelnika wiele wątpliwości i pytań – i dobrze, bo w nauce o to właśnie chodzi. Możliwość postawienia pytań stanowi początek refleksji, dzięki której rzeczywistość świata nas otaczającego może być lepiej poznana. W tym momencie chciałbym przywołać myśl, na jaką napotkałem swego czasu czytając *Dialogi Innym...* Małgorzaty Opoczyńskiej. Autorka z charakterystyczną dla siebie lekkością języka zauważa, że: „W świecie wytłumaczonym nic już nie miałoby sensu, chyba tylko szaleństwo”. Odwołuje się w tym miejscu do tej myśli, gdyż uważam, że nie można „nam” nigdy zapomnieć, że mówienie o rzeczach tak samo je nam odsłania, jak i poprzez swe interpretacje zasłania. Tak, mówienie interpretuje wciąż przedmiot, który w znaczeniach chce odsłonić, a to wymaga od badacza dystansu słów. Badanie zjawiska sekt, którego podjęli się poszczególni autorzy znamionuje język „maksymalnie neutralny”, „język dystansu”, to znaczy taki, który opisując nie „zasłania” tego, co opisuje, pozostawiając tym samym miejsce dla tego, który słowa czyta.

Słusznie w przedmowie do książki Władysław Kubik podkreśla, że nowe ruchy religijne prowokują liczne pytania zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej, co stanowi wystarczający powód dla podjęcia tematu. Rozdział otwierający całość napisany został przez Andrzeja Wołpiuka, który analizuje rodzaje i uwarunkowania postaw przyjmowanych wobec sekt w kontekście współczesnych problemów społecznych. W kolejnym artykule Dariusz Krok rozwija w sposób pogłębiony pro-

blematykę perswazji i psychomanipulacji w sektach, omawiając jej psychologiczne i społeczne korelaty. Tomasz Franc w swoim artykule opisuje czym jest ludzka tożsamość i ukazuje w sposób syntetyczny specyfikę procesu kontroli świadomości. Andrzej Jastrzębski podejmując problem sekt z perspektywy psychologii religii pochyla się nad problemem diagnozy i pomiaru wybranych psychologicznych korelatów religijności, a następnie odnosi je do zjawiska religijnej konwersji (inaczej mówiąc podatności na zwerbowanie do sekty). Nawiązując do współczesnych nurtów psychoterapii i stosowanych form pomocy psychologicznej i pedagogicznej, Mariusz Gajewski analizuje zagadnienie jakości i kierunku dla właściwej działalności konsultacyjno-interwencyjnej oferowanej członkom grup kultowych i ich rodzin. Anna Nowakowska w przygotowanym przez siebie tekście rozważa proces samoaktualizacji człowieka z perspektywy głównych założeń New Age. Joanna Frankowiak problem grup kultowych lokuje w przestrzeni profilaktyki społecznej, pisząc na temat społecznej profilaktyki wobec sekt. Autorka podejmuje zagadnienie na sposób teoretyczny, jak i praktyczny, czego owocem są ciekawe propozycje dydaktyczne w postaci specjalnych załączników i scenariuszy spotkań. Marta Romańczuk-Grącka swoim tekstem otwiera część prawną publikacji, gdzie w artykule zatytułowanym „Kontrola informacji w sektach destrukcyjnych a realizacja znamion ustawowych wybranych typów przestępstw” w sposób szczegółowy analizuje zakresły przez siebie temat. Kolejny ważny tekst należy do Ewy Moniki Guzik-Makaruk, która koncentrując się wokół definicji sekty analizuje problem zależności: sekta religijna, a obowiązujący system prawa karnego. Ireneusz Kamiński w swoim artykule omawia wybrane normy prawa cywilnego w kontekście działalności grup kultowych. W tekście tego autora czytelnik odnajdzie ponadto bogate odniesienie do literatury przedmiotu. Maciej Szostak podejmuje natomiast ciekawą refleksję dotyczącą metodologii ujmowania zjawiska sekt i „rozpoczyna” na zakończenie książki dyskusję nad sposobem rozumienia i badania fenomenu nowych ruchów religijnych. Na szczególną uwagę zasługuje bogata bibliografia opracowana przez dwóch autorów: Ireneusza Kamińskiego i Pawła Szuppe, która z pewnością w sposób konkretny wzbogaca publikację. Dzięki obszernemu zestawieniu bibliograficznemu literatury przedmiotu z kilku ostatnich lat, czytelnik, chcący

pogłębić swoją wiedzę w zakresie grup kultowych i sekt otrzymuje cenną i skuteczną pomoc naukową.

W książce odnajdujemy myśli i spostrzeżenia autorów, które wcześniej nie były jeszcze w takiej czy innej formie publikowane. Zamiarem piszących nie było powtarzanie tego, co już znane i „wydawniczo” powielone. Problem sekt z jakim społeczeństwo polskie (ale nie tylko) boryka się już od lat, na różne sposoby obecny jest w przestrzeni społecznej. Zarówno w swym wewnętrznym, jak i zewnętrznym wymiarze grupy kultowe posiadają specyficzny olbrzymi i „naturalny ze swej natury” potencjał rozwojowy, co wymusza od badaczy ciągłego monitorowania zachodzących zmian zjawiska i opisywania ich, z coraz to nowych perspektyw.

W nieustannie zmieniających się społeczno-gospodarczo-prawnych okolicznościach społecznych problem sekt wydaje się być jeszcze wciąż niepoznany wystarczająco – zwłaszcza gdy ujmuje się go z perspektywy prawnej czy psychologicznej. Umieszczone w publikacji artykuły tematyczne zostały tak dobrane, aby wyjść naprzeciw owemu problemowi w sposób maksymalnie prosty i czytelny – uwzględniając oczywiście czytelnika o zróżnicowanym zakresie znajomości tematu.

Na koniec chciałbym z całego serca podziękować wszystkim autorom za trud włożony w opracowanie poszczególnych zagadnień oraz wykazaną cierpliwość w czasie żmudnej procedury wydawniczej i wyrazić nadzieję, że prezentowana publikacja stanie się dla czytelnika w swej zawartości dobrą inspiracją do tego, by zagłębić się w nią i odnieść z jej treści korzyść przynoszącą zadowolenie.

Mariusz Gajewski

Przedmowa

Nowe ruchy religijne prowokują liczne pytania zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej. Nie wchodząc w tym momencie w toczące się od lat spory teoretyczne dotyczące spraw definiowania sekt należy stwierdzić, że niezwykle trudno przejść wokół tego problemu obojętnie. Dlaczego interesujemy się tym tematem?

Praca pod redakcją dr Mariusza Gajewskiego, podejmując problem zjawiska sekt i nowych ruchów religijnych z perspektywy psychologicznej i prawnej, ukazuje ogrom złożoności tematu, który wciąż na nowo generuje nowe pytania. Autorzy poszczególnych rozdziałów w sposób spokojny, rzetelny analizują wybrane przez siebie zagadnienia.

Liczne (konkretne) zastrzeżenia wysuwane pod adresem wciąż powstających na nowo mniejszych i większych ugrupowań (stowarzyszeń) religijnych stanowią wystarczający powód do podjęcia tematu. O jakie zastrzeżenia chodzi? Przede wszystkim, w kontekście sekt mówi się o wykorzystywaniu wiary i religii do celów nie mających z tą rzeczywistością nic wspólnego. Problem sekt jawi się często jako problem wykorzystywania religii do celów niereligijnych. Nie bez znaczenia są podejmowane w kontekście grup kultowych kwestie związane z ich prawnym umocowaniem i nierzadko działalnością o charakterze quazi-przestępczą lub wręcz kryminalną, o czym wspomina chociażby Raport Biura Bezpieczeństwa Narodowego *O Stanie bezpieczeństwa państwa* (ogłoszony w roku 1995). W raporcie czytamy, że sekty przyczyniają się do powstawania zagrożenia ładu i porządku publicznego poprzez tworzenie pod pretekstem działalności religijnej grup, które wykorzystują pewne przywileje, a poprzez to mogą dopuszczać się przestępstw finansowych (w tym celnych i skarbowych). Kontrowersje budzi również fakt tworzenia wspólnot grupujących ludzi niezrównoważonych, narkomanów, przestęp-

ców, co prowadzi do wzrostu zjawisk z grupy patologii społecznej (wyłudzenie środków materialnych, uzasadnianie sakralnie prostytucja, narkomania itp.). Propagowanie wizji o charakterze apokaliptycznym i katastroficznym i wykorzystywanie dodatkowo trudności dnia codziennego i ułomności psychicznych adeptów może prowadzić nawet do grupowych samobójstw.

Nie ulega wątpliwości, że każdy człowiek ma niezbywalne prawo do wyznawania wybranych przez siebie wartości duchowych. Przynależność religijna nie może być odgórnie narzucona przez jakikolwiek system społeczny.

Istnieje w nas niestety bardzo często pokusa powierzchownej oceny przekonań religijnych innych, jak i całych systemów religijnych z wąskiej perspektywy własnych doświadczeń i wewnętrznych przesądów. W XXI wieku nie jesteśmy skazani na nieustanny lęk względem tych, którzy z różnych racji wierzą inaczej. Niczym nieusprawiedliwione atakowanie odmiennych poglądów drugiego człowieka nikomu nie służy, wręcz przeciwnie, takie zachowania pogłębiają różnice prowadząc do wzrostu społecznych antagonizmów. Warto pamiętać o tym, że żadna religia nie może być dyskryminowana i potępiana tylko i wyłącznie z powodu jej odmienności światopoglądowej, zwłaszcza w sytuacjach, gdy nie powoduje łamania prawa.

Problem sekt potwierdzają liczne dokumenty o charakterze państwowym i międzynarodowym. Uchwalona przez Radę Europy rekomendacja na temat: *Nielegalnej działalności sekt* z czerwca 1999 roku już ponad 10 lat temu wzywała rządy krajów członkowskich do m.in.: włączenia do generalnego programu edukacyjnego informacji na temat historii, filozofii najważniejszych szkół myślenia i religii oraz wykorzystania procedur prawa karnego i cywilnego przeciwko nielegalnej działalności podejmowanej przez grupy posiadające naturę religijną, ezoteryczną czy duchową. Ponadto autorzy opracowania w trosce o dzieci i młodzież postulowali konieczność upewnienia się, czy prawo dotyczące obowiązku szkolnego jest rygorystycznie przestrzegane w tego typu grupach, a także potrzebę popierania, w razie potrzeby, powstawania pozarządowych organizacji dla rodzin i ofiar grup posiadających naturę religijną, ezoteryczną czy duchową, w szczególności w krajach wschodniej i środkowej Europy, itp. Należy zgodzić się również, że w trosce o dobro wspólne należy zawsze podejmować wszelkie kroki mające na

celu podjęcie adekwatnych działań przeciwko każdemu działaniu, które by dyskryminowało lub spychało na margines mniejszościowe grupy religijne lub duchowe.

W tym roku minęło właśnie 10 lat od opublikowania *Raportu o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, który został opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Trudno nie zgodzić się, że wciąż pomimo upływu lat „Szkodliwość społeczna, bezprawne i niejednokrotnie kryminalne zachowania członków i sympatyków sekt znajdują swoje odzwierciedlenie w poczuciu zagrożenia ze strony polskiego społeczeństwa”.

Powstające każdego roku prace naukowe (magisteria i doktoraty) na różnych uczelniach wyższych poświęcone problemowi sekt świadczą o ciągłej aktualności tego problemu, który jest cały czas „żywy”. Wciąż aktualne wydają się być postulaty zamieszczone w raporcie na temat sekt z 2000 roku mówiące o konieczności prewencji w omawianym obszarze. Współczesna edukacja i profilaktyka społeczna w zakresie sekt najczęściej przybiera postać szkoleń, prelekcji, warsztatów i seminariów w szkołach i innych instytucjach oświatowych.

Ze względu na swą strukturę i dobór tematów z pewnością również i ta publikacja wpisuje się w szeroko rozumianą profilaktykę społeczną.

Autorzy w sposób kompetentny analizują problem sekt ujmując go głównie z perspektywy psychologicznej i prawnej. Mocną stroną książki są jej współautorzy – znani w środowisku polskim specjaliści w dziedzinie sekt i nowych ruchów religijnych. Warto podkreślić również to, że redaktor niniejszego opracowania dr Mariusz Gajewski zaprosił do udziału w publikacji zarówno teoretyków, jak i praktyków tematu. Na uwagę zasługuje również fakt zakreślenia dość wyraźnych ram dla prowadzonych rozważań. Książka podejmuje problem sekt z perspektywy prawnej i psychologicznej celowo pomijając inne możliwe perspektywy badawcze. Z jednej strony taki zabieg pozwala na uporządkowanie tematu w wyznaczonym przez redaktora kluczu, z drugiej strony generować może pewien niedosyt u czytelnika. Ostatnią ważną kwestią, którą warto w tym miejscu poruszyć, jest sprawa bibliografii.

Faktycznie, na szczególną uwagę zasługuje część bibliograficzna, która dla wielu młodych (i nie tylko) badaczy zjawiska

z pewnością stanowić będzie ważne źródło informacji praktycznej i zaoszczędzi im czas, który by musieli spędzić (prawdopodobnie długie godziny) na osobistym poszukiwaniu i odnajdywaniu artykułów, opracowań i książek na temat sekt i nowych ruchów religijnych.

Na koniec raz jeszcze chciałbym wyrazić radość z tego, że autorzy zgodzili się podjąć temat dość kontrowersyjny i niełatwy w sposób spokojny i rzetelny. Jak wynika to, choćby z krótkich biogramów zamieszczonych na końcu książki, widzimy że wszyscy autorzy mają już za sobą liczne publikacje na temat sekt (w tym książkowe), co świadczy na korzyść ich kompetencji. W tym kontekście należy wyrazić nadzieję na to, że publikacja ostatecznie wyda owoce adekwatne do oczekiwań zarówno samych autorów jak i czytelnika.

Władysław Kubik

Rozdział I

Andrzej Wołpiuk

Rodzaje i uwarunkowania postaw przyjmowanych wobec sekt. Analiza zjawiska

The types and determinants of attitudes adopted towards sects. An analysis of the phenomenon

Współczesny świat atakowany jest propozycjami wielorakich grup wyznaniowych, odwołujących się do najróżniejszych koncepcji bóstwa i korzeni duchowości, a próbujących znaleźć grunt dla swego rozwoju w społeczeństwach ukształtowanych przez tradycyjne wartości i wyznania. Od początku lat 90. duże emocje towarzyszą pojawieniu się w naszym kraju wielu grup odwołujących się do różnych źródeł duchowości, powszechnie nazywanych sektami¹. Różnorodne inicjatywy wykorzystywane były i są do werbowania członków do nowych grup religijnych, działających na terenie Polski, której społeczność w decydującej większości jest ukształtowana przez wartości chrześcijańskie – naukę Kościoła katolickiego.

Oprócz grup wywodzących się z poszczególnych religii i nawiązujących do różnych elementów doktrynalnych, kulturowych lub organizacyjnych macierzystej struktury wyznaniowej, z której się wyłoniły, możemy spotkać także takie związki religijne czy też parareligijne, których założenia doktrynalne i praktyki kultowe zostały zaczerpnięte z różnych orientacji filozoficznych lub pseudonaukowych koncepcji odwołujących się do rozmaitych praktyk magicznych, okultystycznych, itp.

Szczególnym zainteresowaniem społecznym została objęta problematyka działalności tzw. grup psychomanipulacyjnych².

¹ Wspólnoty tego typu nazywane są zazwyczaj również „nowymi ruchami religijnymi”, „kultami” (grupami kultowymi), „grupami nowej duchowości”, „denominacjami”, czy też „mniejszościami wyznaniowymi”.

² Por. Z. Pasek, *Nietolerancja religijna jako skutek społecznych działań przeciwko*

Wiąże się to przede wszystkim z doniesieniami o niektórych patologicznych aspektach działalności tych grup i organizacji³. Ugrupowania te oskarżane są o stosowanie niedozwolonych i nieetycznych metod werbunku nowych członków oraz ich psychiczne uzależnianie, powodujące ślepe posłuszeństwo przywódcy. Zdaniem krytyków tych grup, sekty dopuszczają się szeregu przestępstw, takich, jak: wyłudzenie pieniędzy, handel narkotykami, „pranie mózgu”, a wszystko to pod hasłami odnowy religijnej, doskonalenia duchowego, poszerzania świadomości itp. Obiecują człowiekowi „wolność, a przynoszą zniewolenie; obiecują raj, spełnienie i prawdę, a ostatecznie okazują się miejscem ludzkiego nieszczęścia i ogromnego cierpienia”, powodując uzależnienie podobne do alkoholowego i narkotycznego, a w konsekwencji degradację fizyczną i psychiczną człowieka. Dlatego aktywnością sekt interesują się rozmaite środowiska. Mówią o nich ludzie, którzy spotkali się z nimi osobiście, bezpośredni świadkowie (byli członkowie tych grup), jak i dotknięci ich działaniem w sposób pośredni (bliscy i znajomi osób w nie zaangażowanych), a także dziennikarze (relacjonujący zazwyczaj najbardziej drastyczne skutki przynależności do grup)⁴.

1. Społeczny odbiór rzeczywistości sekt

Społeczna szkodliwość oraz destrukcyjne i niejednokrotnie kryminalne zachowania członków i sympatyków grup kultowych znajdują swoje odzwierciedlenie w odczuciach społecznych wobec sekt, głównie w poczuciu zagrożenia ze strony społeczeństwa, o czym świadczą wyniki badań polskiej opinii publicznej, przeprowadzone przez Demoskop⁵. Zgodnie z nimi

sektom, w: *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa w III Rzeczypospolitej Polskiej*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki i Socjologii WSP w Częstochowie. 20-21 XI 2000 r., red. S. Pamuła, A. Margasiński, Częstochowa 2001, s. 67nn.

³ Por. Z. Danielewicz, *Między Kościołem a sektą*, seria: *Biblioteka Więzi*, t. 120, Warszawa 1999, s. 9.

⁴ Por. M. Gajewski, *Nowe ruchy religijne i sekty: między zbawieniem a destrukcją*, Kraków 2002.

⁵ Por. DEMOSKOP, *Sekty w Polsce*, Warszawa 2000, <http://www.demoskop.com.pl> (12. 05. 2001).

dla ponad 75% Polaków sekty stanowią poważne zagrożenie, a według 65% ankietowanych ich działalność powinna być prawnie zabroniona. 27% respondentów dopuszcza możliwość legalnej działalności tych grup, ale pod warunkiem dokładnej ich kontroli ze strony władz państwowych. Podobne wyniki przynosi sondaż przeprowadzony przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej⁶. Poczucie to wzmacnia brak rzetelnej i konkretnej informacji oraz bezradność organów ścigania wobec destrukcyjnej i przestępczej (kryminalnej i kryminogennej) działalności tych grup. Media, mające w dużej mierze wpływ na kształtowanie społecznego obrazu wydarzeń i zjawisk, podejmując prezentację problematyki sekt i nowych ruchów religijnych, poprzez stawianie zazwyczaj znaku równości między wszystkimi wspólnotami tego typu, sprawiły, że zła sława stała się udziałem większości z nich. Spotęgowały to również doniesienia, głównie medialne, o tragediach, których „bohaterami” byli członkowie nowych ruchów religijnych⁷.

Jak wskazują przeprowadzone badania, stosunek do sekt i nowych ruchów religijnych jest w naszym społeczeństwie na ogół dość ambiwalentny⁸. Za postawą przyzwolenia przemawiają wartości tolerancji, akceptacja odmienności, zgoda na światopoglądowy pluralizm. Postawa odrzucenia nie zawsze jednak oznacza brak tolerancji wobec światopoglądowo odmiennych zapastrykań. Może być także rezultatem przeniesienia negatywnego odbioru działalności pewnych grup z tego kręgu – sekt destrukcyjnych na całe zjawisko działalności nowych ruchów religijnych. Jednak należy zwrócić uwagę na następujący fakt: czym innym jest społeczne, anonimowe przyzwolenie lub zabronienie działalności ruchom religijnym w ogóle, czym innym zaś akcep-

⁶ Por. Ośrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o., *Sekty w Polsce*, Warszawa 1999, <http://www.obop.com.pl> (12. 05. 2001). Podobne dane: por. T. Doktor, *Postawy wobec nowych ruchów religijnych*, w: *Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy*, red. Z. Stachowski, Warszawa-Tycczyn 2000, s. 112n.

⁷ Por. M. Ibek, *Obraz sekt w polskiej prasie katolickiej na podstawie wybranych tytułów z lat 1989-1994*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy”, 1996, nr 14, s. 59-103.

⁸ Por. A. Zarębska-Mazan, *Miedzy odrzuceniem i akceptacją. Nowe ruchy religijne w świetle badań socjologicznych*, w: *Sekty. Uwarunkowania i niebezpieczeństwa w III Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki i Socjologii WSP w Częstochowie. 20-21 XI 2000 r.*, red. S. Pamuła, A. Margasiński, Częstochowa 2001, s. 195.

tacja uczestnictwa w nim kogoś ze swoich bliskich (np. własnego dziecka)⁹. Stopień bliskości lub oddalenia od problemu wpływa zasadniczo na społeczny odbiór występowania tego zjawiska w kategoriach postaw: pozytywnej, negatywnej lub neutralnej.

Dyskusja nad problematyką działalności sekt i nowych ruchów religijnych powraca nieustannie co jakiś czas. Dzieje się tak zazwyczaj wtedy, gdy w mediach pojawiają się informacje odnośnie drastycznych przejawów aktywności tych grup albo gdy podnoszone są głosy w obronie „uciemiężonych mniejszości wyznaniowych w Polsce” czy też przy okazji akcji podejmowanych przez organizacje i ośrodki antysektowe (głównie przed wakacjami)¹⁰. Toczona dyskusja koncentruje się zazwyczaj wokół dwóch punktów widzenia powyższej problematyki – diametralnie różnych spojrzeń na rzeczywistość działalności grup nowej duchowości. Jedni – w imię demokratycznych swobód obywatelskich, konstytucyjnych praw wolności, równości i tolerancji, a także szeroko pojętej poprawności politycznej domagają się zaprzestania dyskryminowania sekt i nowych ruchów religijnych (zwanych, szczególnie ostatnio nośnym pojęciem „mniejszości wyznaniowych”) i zrównania ich w prawach z innymi związkami religijnymi posiadającymi status powszechnie uznawanych wspólnot religijnych (wrosniętych już dość głęboko w rzeczywistość wyznaniową danej społeczności ludzkiej)¹¹. Przedstawiciele drugiego nurtu – w imię obrony jednostek i całych społeczności ludzkich przed destrukcyjnymi skutkami działalności grup tego typu domagają się monitorowania ich poczynąń, a nieraz i ich delegalizacji – zabronienia działalności (w wypadku grup najbardziej niebezpiecznych – kryminalnych i kryminogennych).

Błędne schematy myślowe (stereotypy na temat sekt – np. wstępują do nich tylko słabi psychicznie i naiwni, albo że są to prześladowane mniejszości religijne) leżące u podstaw postawy

⁹ Por. DEMOSKOP, dz. cyt. oraz Ośrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o., dz. cyt.

¹⁰ Np. akcja „Dość prześladowania mniejszości wyznaniowych w Polsce” podjęta przez Stowarzyszenie Macierz – organizację fasadową Zakonnego Bractwa Himavanti, <http://www.macierz.org.pl>; por. A. Szulc, *Sektofobia*, „Przekrój”, 10 VIII 2006 r., s. 22-25.

¹¹ Por. A. Mikulska, *Wolność sumienia i wyznania. Raport z monitoringu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka*, Warszawa 2002.

poszczególnych ludzi wobec rzeczywistości nowych ruchów religijnych, powodują, że nasze społeczeństwo nie posiada wystarczającej wiedzy, by uchronić się przed zagrożeniem ze strony grup nowej duchowości. Przyczyny sukcesów sekt leżą bowiem także nie tyle w ich skuteczności, co przede wszystkim w naszej beztrosce i krótkowzroczności – braku przygotowania na spotkanie z nimi. Wielu uważa sekty za problem marginalny, zupełnie go lekceważąc – dlatego większość ludzi nie jest przygotowana na spotkanie z zagrożeniem, jakie stwarza działalność grup destrukcyjnych. Nie dość, że nie doceniamy powagi niebezpieczeństwa ze strony sekt, to jeszcze nie dostrzegamy, jak powszechnym zjawiskiem stały się grupy destrukcyjne, jak bardzo weszły w naszą polską rzeczywistość (zadomowiły się w niej)¹². Zagrożenie jest ignorowane do momentu, aż sami stajemy się ich ofiarami lub spotyka to kogoś znajomego – wtedy otwierają się nam oczy. Udzielając porad osobom dotkniętym tym problemem, niezwykle często można usłyszeć stwierdzenie: „kto by pomyślał, że nam się coś takiego może zdarzyć?”. Nikt nie zdaje sobie sprawy, że może to dotknąć również jego, dopóki to się nie wydarzy i nie zastanie go zupełnie nieprzygotowanym (w skutek własnej krótkowzroczności, obojętności i zaniedbań).

Wielu ludziom wydaje się przy tym, że inteligencja, wykształcenie, trzeźwe i racjonalne myślenie chroni przed przynależnością do grup psychomanipulacyjnych. Te cechy jednak w żaden sposób nie uchronią nikogo przed zwerbowaniem do grupy destrukcyjnej. Tak naprawdę, to właśnie ludzie inteligentni, wykształceni, trzeźwo i racjonalnie myślący mogą być dla sekty najlepszym nabytkiem, najwartościowszymi członkami. Niestety, często ofiarami tych grup padają także osoby, które są zbyt pewne siebie. Ktoś, kto jest przekonany, że jego nie uda się zwerbować, bardzo szybko pada ofiarą agitacji. Nie ma ludzi całkowicie odpornych na manipulację – każdy może trafić do sekty, gdyż każdy ma potrzeby i słabości, które sekta może wykorzystać – oferując mu to, czego najbardziej pragnie i potrzebuje – wykorzystując (niemal do maksimum) jego dobre intencje i zaufanie, aby uzyskać zamierzone przez siebie efekty (niekoniecznie

¹² Por. DEMOSKOP, dz. cyt.; por. Ośrodek Badania Opinii Publicznej Sp. z o.o., dz. cyt.

zgodne z deklarowanymi)¹³. Dlatego lepiej być przesadnie ostrożnym, niż zbyt pewnym siebie. Tym, co najbardziej ułatwia sektom podstępny werbunek, jest właśnie to przekonanie, które prowadzi do wyłączenia mechanizmów obronnych, w skutek tego jednostka bardzo szybko pada ofiarą psychomanipulacyjnej agitacji wysłanników sekt i nowych ruchów religijnych¹⁴.

Analizując różne postawy jednostek wobec działalności grup kultycznych należy podkreślić w pierwszym rzędzie potrzebę diametralnej zmiany społecznego podejścia do problemu grup nowej duchowości (odmitologizowania go) – tej lekceważąco obojętnej postawy zbyt małej świadomości zagrożeń wynikających z działalności sekt i nowych ruchów religijnych, poprzez rozpowszechnianie rzetelnej wiedzy na temat zagrożeń ze strony grup psychomanipulacyjnych, bowiem wiedza na temat ich działania to najlepsza broń jaką przeciw nim posiadamy¹⁵.

Bardzo często określone postawy wobec grup tego typu widać wyraźnie w sposobie mówienia o grupach nowej duchowości, a dokładniej samego ich nazewnictwa. Znaczący problematyki kontrowersyjnych grup w kwestii definiowania dzielą się na dwa obozy. Do pierwszego należą ci, którzy zdecydowanie odrzucają termin „sekta”, zastępując go innym, który nie kojarzy się głównie szerokiej opinii publicznej tak negatywnie. Proponują zatem określenia zastępcze: „nowy ruch religijny”, „grupa nowej duchowości”, „grupa kultowa”, „grupa parareligijna”, „grupa psychomanipulacyjna”, „nowa religia” itp. Drugą grupę stanowią ci, którzy uważają, że skoro pojęcie „sekta” istnieje, to należy go używać, nadając mu konkretne znaczenie. Doświadczenie pokazuje, że stworzenie (i wprowadzenie do języka dyskusji – czy szerzej – prezentacji tej rzeczywistości) jednej definicji przy tak różnorodnych sposobach podejścia do problemu nie jest sprawą prostą.

¹³ Por. U. Kusio, *Dlaczego wstępują do sekt*, „Problemy Rodziny”, 2000, nr 1, s. 25n; por. P. Lichacz, *Dlaczego sekty są niebezpieczne?*, „Cywilizacja”, 2002, nr 3, s. 310nn.

¹⁴ Por. M. Gajewski, *Prezentacja sekt i grup kultowych. Wybrane zagadnienia*, w: M. Gajewski, E. Kosińska, *Sekty – religijny supermarket*, Kraków 2000, s. 38-40.

¹⁵ Por. B. Dobroczyński, P. Maliński, Z. Pasek, *Zagrożenie czy wyzwanie? Debaty „Tygodnika”: Sekty w Polsce*, „Tygodnik Powszechny”, 22 sierpnia 1999, nr 34, s. 8-9; por. T. Doktor, *Postawy wobec nowych ruchów religijnych*, w: *Nowe ruchy religijne. Wybrane problemy*, red. Z. Stachowski, Warszawa-Tyczyn 2000, s. 112nn.

Każdy zajmujący się tym zagadnieniem zwraca uwagę na inny jego aspekt, pogodzenie więc wszystkich ujęć wydaje się sprawą bardzo trudną, jednak niezbędną. Sygnalizując jedynie tę problematykę należy stwierdzić, że tak naprawdę w zasadzie nie ma większego znaczenia, co uznamy za „sektę”, a co za „nie-sektę”. Przyklejanie jakichkolwiek etykietek nie prowadzi do rozwiązania problemu. Więcej, jeśli jakąś grupę będziemy określać mianem „sekty”, może się to skończyć sprawą sądową o zniesławienie, bowiem słowo to posiada w potocznym rozumieniu pejoratywne znaczenie. Dla przeciętnego człowieka nie ma żadnego znaczenia czy daną grupę można nazwać „sektą” czy też nie. Jeśli stanowi ona zagrożenie dla jednostki, czy społeczeństwa, to określenie jej tą, czy inną nazwą nic tu nie zmieni. Warto raczej skupić się na przeciwdziałaniu niebezpiecznym grupom, a nie tracić energii na niepotrzebne spory o używanie pojęć. Jednak trzeba także podkreślić, że dla przeciwdziałania aktywności grup destrukcyjnych należy do opisu tej tematyki wprowadzić jasne dystynkcje pojęciowe – przede wszystkim uniemożliwi to grupom destrukcyjnym ukrywanie się pod neutralnymi, a zatem niejasnymi określeniami (np. „związek wyznaniowy”, „wyznanie”, „stowarzyszenie”), które myląc człowieka, wystawiają go na ryzyko ulegania psychomanipulacji („zwodzenie pojęciowe”).

Współczesne zjawisko aktywności grup nowej duchowości jest najczęściej lekceważone. Ogromnie negatywną rolę pełnią tutaj media, które dysponując odpowiednimi środkami mogłyby przeciwdziałać temu problemowi. Zagadnienie sekt jest przez media traktowane jednak zazwyczaj jedynie jako jeden z sensacyjnych tematów – ciekawostek, służących często do zwiększenia nakładów gazet, czy też poniesienia słupków oglądalności. Dlatego zdecydowanie należy podkreślić, że zagadnienie aktywności sekt nie jest tylko problemem pewnej części osób i ich rodzin czy zjawiskiem nowej patologii społecznej, ale stanowi również potencjalne zagrożenie dla stabilności struktur państwowych i całych społeczeństw¹⁶. Spotkanie ze zjawiskiem powstawania i atrakcyjności sekt i nowych ruchów religijnych nie może ograniczać się zatem jedynie do wykazania błędów (doktrynalnych, antropologicznych czy kultowych), występujących w nauczaniu

¹⁶ Por. T. Hanausek, G. Mikrut, *Przedsiębiorstwo sekta*, „Wprost”, 2000, nr 21, s. 38-40.

tych grup lub określenia źródeł występowania i popularności tego zjawiska we współczesnym świecie, czy też zajęcia postawy obojętnej – „to nie mój problem”. Winno także, a może przede wszystkim, zaowocować opracowaniem konkretnych strategii i programów profilaktycznych, pozwalających na obronę jednostki i społeczności ludzkich przed destrukcyjnym wpływem psychomanipulacji przez nie stosowanych. Wymaga to określenia i uświadomienia odpowiedzialności i zadań, jakie spoczywają na konkretnych podmiotach (jednostkach i organizacjach) zobowiązanych do ich podjęcia z racji swojego miejsca czy roli w życiu społecznym.

Świadomość społecznej szkodliwości działania sekt nakazuje rodzinom, szkołom, wspólnotom wierzących i wszystkim, którym drogi jest los każdej jednostki, zajęcie określonej i jednoznacznej postawy wobec aktywności nowych ruchów religijnych i podjęcie niezbędnych działań. Muszą one dotyczyć zarówno profilaktyki, by uodpornić jednostki na metody propagandowe i werbunkowe sekt – często sprzeczne z prawem, jak i działań mających na względzie dobro ofiar doktryny i metod sekciarskich. Gruntownie i profesjonalnie prowadzona profilaktyka musi objąć te wszystkie dziedziny – elementy środowiska i życia społecznego, które są szczególnym punktem zainteresowania grup kultowych. Sekty tam bowiem odnoszą sukces, gdzie struktury społeczne nie potrafią we właściwy sposób pomóc człowiekowi w rozwiązywaniu jego problemów. Dlatego odpowiedzią na działalność grup nowej duchowości musi być zawsze przede wszystkim podjęcie wyzwań, jakie niesie za sobą aktywność tego typu grup, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym, aby zdecydowanie przeciwstawić się ich destrukcyjnym oddziaływaniom poprzez uzdrowienie tych wszystkich elementów współczesnej cywilizacji, których kryzys, oddziałując na człowieka, czyni go otwartym na manipulacyjną ofertę sekt i nowych ruchów religijnych¹⁷.

Sekty są zjawiskiem uniwersalnym i powszechnym, co oznacza, że występują praktycznie w każdym systemie społecznym, bez względu na jego lokalizację czasową i przestrzenną. Powstawały i prowadziły swą działalność praktycznie w każdej

¹⁷ Por. A. Wołpiuk, *Przyczyny i motywy przynależności do sekt i nowych ruchów religijnych*, Kraków 2006, s. 289-290.

znanej religii świata. Jednak szczególnie współcześnie zjawisko aktywności i atrakcyjności sekt staje się coraz bardziej problemem światowym, zaliczanym do zjawisk naruszających zasady porządku społecznego i ładu kulturowego. Na całym świecie parlamenty i rządy zajmują się tym zagadnieniem, powodowane destrukcyjną i kryminalną działalnością tych grup¹⁸. W wielu bowiem przypadkach wspólnoty te formułują nieraz radykalne i niezwykle krytyczne sądy wobec systemu społecznego, z którego się wywodzą, stawiając się przez to niemal automatycznie w sytuacji konfliktu z dominującymi grupami wyznaniowymi i ich instytucjami kościelnymi, stanowiąc również konkurencję wobec istniejących związków wyznaniowych i organizacji społeczno-politycznych, przez co zazwyczaj naruszają stabilność układu wartości preferowanych w danej społeczności ludzkiej – dezintegrują porządek (ład) społeczny. Poprzez odrzucenie istniejących dogmatów kościelnych i religijnych przywódcy sekt odwołują się do boskiego słowa objawionego, kwestionując wszelkie, w tym teologiczne interpretacje i kodyfikacje dokonywane przez hierarchię kościelną. Pretendując zaś do spełnienia wobec swoich członków roli podstawowej (jedynej) grupy odniesienia, dążą do osiągnięcia całkowitej autonomii, nie tylko w wymiarze społeczno-politycznym, ale i religijnym. Opierając ją na zasadach wspólnotowych, głoszą równocześnie postawę wrogości wobec świata („złego i zepsutego”), negację wszelkich społeczności ludzkich, posuniętą aż do izolacji od świata zewnętrznego. W ten sposób stawiają się w sytuacji ostrego konfliktu z istniejącymi strukturami społecznymi danej zbiorowości ludzkiej. Wszystkie te przyczyny sprawiają, iż sekty i nowe ruchy religijne budzą różnorodne reakcje emocjonalne (wyrażone w określonych postawach wobec nich) zarówno wśród uczestników, jak i bacznych obserwatorów procesu ich rozwoju. Dlatego też sądy emocjonalne i wartościujące stają się jednym z niezbywalnych konsekwencji istnienia nowych ruchów religijnych

¹⁸ Por. m.in.: *Rezolucja w sprawie ruchów kultowych w Europie* wydana przez Parlament Europejski 28 II 1996 roku, *Raport dotyczący Rozwoju Sekt i Nowych Ruchów Religijnych w Krajach Unii Europejskiej* przedstawiony na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego 23 II 1984 roku przez Richarda Cottrella, Raport Johna Hunta na temat sekt i nowych ruchów religijnych, Raport Alaina Viviena *Sekty we Francji* i inne. Szersze omówienie innych raportów na ten temat: por. G. Mikrut, K. Wiktor, *Sekty za zamkniętymi drzwiami*, Kraków 2004, s. 72-155.

i żadne, zwłaszcza naukowe podejście nie może zbagatelizować ich znaczenia w określaniu natury działalności tych grup¹⁹.

W związku z powyższym, problematyka związana z działalnością nowych ruchów religijnych oraz różnego typu sekt czy kultów wzbudza coraz większe społeczne emocje. Stanowi też coraz częściej dyskutowany problem społeczny. Istnieją różnego typu próby jej przedstawienia, w większości jednak zdecydowanie negatywnie oceniające działalność nowych grup religijnych, głównie z powodu ich tajemniczości, a także ze względu na skutki ich działalności, jakie są im przypisywane²⁰. Enigmatyczność prezentowanej problematyki związana jest z pewnością z różnymi czynnikami nadającymi jej określony kształt, charakter i umieszczającymi jej przedmiot niezwykle często w dwóch diametralnie różnych i przeciwstawnych sobie punktach odniesienia do tej rzeczywistości.

Możemy zatem mówić o swoistym dualizmie społecznego postrzegania wizerunku sekt i nowych ruchów religijnych w Polsce. Najogólniej rzecz biorąc, zarysowują się przy tym dwa przeciwstawne sposoby dyskusji o sektach – dwa główne sposoby ich postrzegania. Jeśli podejmiemy refleksję nad społecznym odbiorem rzeczywistości sekt, spotykamy się z jednej strony

¹⁹ Por. T. Paleczny, *Sekta jako rodzaj religijnej grupy kontestacyjno-subkulturowej*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy”, 2000, nr 30/31, s. 9nn.

²⁰ Jest to zazwyczaj wynikiem braku rzetelnych informacji na temat sekt i nowych ruchów religijnych, gdyż głównymi źródłami informacji są: same grupy – informacje te są dość łatwo dostępne, w wielu jednak przypadkach okazują się po prostu nierzetelne, wybiórcze lub mylące; eks-członkowie oraz krewni i przyjaciele członków nowych ruchów religijnych – posiadają wiedzę bezpośrednią, bazującą bardzo często na indywidualnym doświadczeniu, które zazwyczaj stoi w sprzeczności z doświadczeniami innych osób – problemem jest tutaj trudny dostęp do tych informacji; organizacje zbierające informacje na temat sekt – obraz przekazywany przez nie może być uważany przez wielu, głównie zwolenników sekt, za tendencyjny i mylący, gdyż głównym celem ich działalności jest ukazanie negatywnych i niepokojących aspektów działalności nowych ruchów religijnych (wybieranie i prezentacja tylko tych informacji, które są zgodne z ich punktem widzenia, co rodzi jednak niebezpieczeństwo stronniczości, subiektywności i ignorowania innych punktów widzenia); środki masowego przekazu – często sensacyjne, w wielu przypadkach zniekształcające fakty; dziennikarze – zazwyczaj posiadają małą wiedzę merytoryczną, choć kreują wizerunek tego zjawiska w środkach masowego przekazu; pracownicy naukowci prowadzący badania naukowe – mimo ogromu zasobów materiału badawczego, informacje te pozostają dostępne i zrozumiałe dla niewielu (prze-druk w czasopismach akademickich lub publikacjach naukowych).

z gorliwymi propagatorami nowych idei w nowym stylu, promującymi nieograniczone prawo do tworzenia rozmaitych grup filozoficzno-ideologicznych o zabarwieniu religijnym (w imię szeroko pojętej wolności, demokracji i tolerancji, głoszących całkowitą aprobatę wszelkiej aktywności religijnej – przyzwole nie na nieograniczoną działalność tego typu grup wraz z akceptacją, a zarazem może raczej ignorancją całego ewentualnego „bagażu” negatywnych i społecznie szkodliwych konsekwencji), a z drugiej – z różnymi ośrodkami zwalczającymi je, sprowadzającymi wszystkie nowe ruchy religijne do miana sekt destrukcyjnych, których działalność powinna być prawnie zakazana. Jest to rodzaj społecznej niechęci i uprzedzenia w odniesieniu do nowych grup i ruchów religijnych z reguły podsycanej sensacyjnymi doniesieniami mediów na temat przestępczej oraz niezwykle destrukcyjnej ich działalności²¹. Takie postawy rodzą agresję i negatywne nastawienie do jakichkolwiek form określanych jako „inność”, także religijna, prowadząc nawet do całkowitej dyskryminacji tego typu przejawów społecznej aktywności²². W odniesieniu do tego zagadnienia nie ma możliwości, by całkowicie sprecyzować, a tym bardziej zamknąć w statycznych strukturach jej przedmiot, dokonać ostatecznej i pełnej (wyczerpującej) systematyzacji – wprowadzając określony system hierarchii. Elementem, który powoduje i wzmacnia niedookreśloność, enigmatyczność, a zarazem aktualność i popularność tej problematyki jest także dynamika rozwoju i działalności grup tego typu. Dlatego nie jest łatwo mówić na temat tak złożonego zjawiska, jakim są sekty, nowe ruchy religijne czy kultury – dlatego także jednostkom trudno zająć jednoznaczne postawy wobec nich.

Sekty i nowe ruchy religijne to temat niezwykle skomplikowany, niejednorodny, wielopłaszczyznowy, a przez to trudny do całościowej oceny (a przecież oceny wartościujące wpływają na podstawy jednostki – warunkują je) ze względu na olbrzymi wachlarz terminologiczny, którym z jednej strony posługują się same sekty, z drugiej – osoby i instytucje badające ich zachowania. Ponadto problematyczne są formy prawne aktywności grup tego typu, rzeczywisty zakres ich działalności, w końcu to, co wzbudza największe kontrowersje i obawy społeczne, a także

²¹ Por. J. Tischner, *Nieszczęsny dar wolności*, Kraków 1993, s. 19.

²² Por. Z. Pasek, dz. cyt., s. 67-76.

sprzeciw wobec nich – szkodliwa, destrukcyjna, a czasami wręcz pozaprawna działalność sekt²³. Stąd sekty stanowiły, stanowią i nadal będą stanowiły wyzwanie nie tyle religijne, co raczej głównie badawcze, które wobec wciąż nie zmniejszającej się dużej aktywności i popularności oferty nowych ruchów religijnych należy podjąć²⁴.

²³ Por. Międzyresortowy Zespół do Spraw Nowych Ruchów Religijnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, red. K. Wiktor, G. Mikrut, Warszawa 2000, s. 55.

²⁴ Por. Z. Drozdowicz, *Sekty religijne w nowożytnej Europie*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 7.